

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GOLUB-DOBRZYŃ**W końcu wyremontują
Słuchajską?

str. 2

GMINA RADOMINTak to się robi
w Radominie

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃPobiegnij zanim
kur zapieje

str. 4

REGION/KRAJ

Anioły Neli

str. 6

CZWARTEK

24 MARCA 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 12/2022 (698)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO****„Dobrze wiecie,
co zrobiłabym Putinowi”****GMINA ZBÓJNO** ♦ Oksana jest w Polsce, w gminie Zbójno. Ma 63 lata. Tydzień mieszkała w piwnicy, w Zaporozie. Jej syn został, walczy. Jest pewna jednego: „Kiedy tylko się uspokoi – wracam na Ukrainę”

Każdy zadaje sobie cały czas to samo pytanie. Kiedy skończy się wojna w Ukrainie? Oksana jeszcze do niedawna mieszkała spokojnie na piątym piętrze bloku w Zaporozie. A za chwilę ustawiła na balkonie koktajle Mołotowa i chroniła się z wnuczkami w piwnicach. – My wiedzieliśmy, że tak będzie. Mieliliśmy tylko ułamek nadziei, że Putin się wycofa – mówi Oksana. – Wracam na Ukrainę – dodaje. – Nie gdy się skończy wojna, wystarczy jak się trochę uspokoi.

Ale czy ma do czego wracać? Czy jej blok nadal stoi? Cały czas jest w kontakcie z synem, który tam został. – Ale on nie może mi nic mówić. Nic – tłumaczy Oksana. Ale gdy słyszy jego głos, wie, że żyje. – Pamiętam jak stał w kolejce z innymi mężczyznami. Od rana do wieczora, by podać swoje nazwisko, zgłosić się „iść na wojnę”. Mężczyźni przyjeżdżali i meldowali się do służby.

Tydzień w piwnicy

Córka i syn Oksany dawno przyjechali do Polski, pracują w gminie Zbójno. – Gdy wybuchła wojna, od razu prosili, bym przyjechała z wnuczkami, ale ja nie chciałam wyjeżdżać – opowiada Oksana. – Chroniliśmy się



Na zdj. od prawej: Radosław Stachowski, Katarzyna Kukielska, Oksana Dorodna, Vladyslava Lohvienio, Michał Krupka

w piwnicy. Na komórkę każdy dostawał sms-y, że nie ma nalotu, że można wyjść. Wtedy wychodziło się po jedzenie.

Z domu zabrała plecak, wodę i dokumenty. Po tygodniu życia w piwnicy jednak zdecydowała się uciekać z wnuczkami do Polski. Autem z wyłączonymi światłami, nocą dojechali do Przemyśla, stamtąd do Krakowa i dalej do Zbójna. W pociągu byli upchan jak sardynki, na jedno miejsce trzech, czterech, na podłogach, byleby dojechać.

Oksana jest silną, energiczną kobietą. Widać jej krzepkość i siłę charakteru, może ma to w genach po ojcu, który był wojskowym. Staje się jednak wylewna, kiedy opowiada o polskiej dobroci. Podaje kartkę.

– Proszę tu jest nazwisko i imiona. Proszę im podziękować. Kasia, Tomek, Justyna, Magda, Wojtek... – zaczyna wymieniać. – Ja wam dziękuję wszystkim. My zrozumieliśmy, kto nasz drug, przyjaciel. Tak jak powiedział nasz pan prezydent: nikt tak nie zro-

zumie Ukraińca jak Polak.

Wy nasz drug

Kiedy Oksana przyjechała z wnuczkami do Zbójna, wszystko już na nich czekało. Wójt gminy Zbójno Katarzyna Kukielska zdecydowała, by uciekającym z Ukrainy przygotować budynek, w którym kiedyś mieścił się urząd gminy.

– Firma Poldrut zwróciła się do nas, czy pomożemy rodzinom ich ukraińskich pracowników. Właśnie w tej firmie pracują dzieci pani Oksany – opowiada

Katarzyna Kukielska. – Mieszkańcy mają wszystko, czego im potrzeba. Jest tam kuchnia, pokoje z łózkami, skromnie, ale to im wystarczy. Aktualnie mieszka 20 osób, ale mamy miejsca na drugie tyle. Pani Oksana wymienia osoby, mieszkańców Zbójna, które przywożą różne rzeczy i z dobrego serca dzielą się. Gwarantowaliśmy również wyżywienie, ale pani Oksana powiedziała, że to już za dużo i sama gotuje dla wszystkich 20 osób.

Jak udało się nam ustalić, firma Poldrut w ramach solidarności z Ukrainą zerwała kontrakt z Rosją, do której eksportowała swoje wyroby.

Był zapal jest hejt

Wojna trwa miesiąc. Pomoc Polaków nie zna granic. Oksana opowiada, że w Przemyśle wojsko i wolontariusze nie tylko ich nakarmili. Brali na ręce małe dzieci, uspokajali, by rodzice mogli chwilę odpocząć. Niektórzy jechali kilkadziesiąt godzin. Nie tylko dostali prowiant na drogę, ale załatwiano im dalszy transport, kupowano bilety, karty do telefonu.

– Zaopiekowaliście się nami – mówi Oksana.

dokończenie na str. 7

W końcu wyremontują Słuchajską?

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ O stanie nawierzchni ulicy Słuchajskiej, która łączy drogę powiatową z wojewódzką, wie niemal każdy kierowca, który korzysta z tego fragmentu objazdu ulicy PTTK. O potrzebie gruntownego remontu w tym miejscu pisaliśmy już wielokrotnie. Czy w końcu coś się w tym temacie zmieni?



Stan fragmentu ulicy Słuchajskiej jest tragiczny

O stanie fragmentu ulicy Słuchajskiej w Golubiu-Dobrzyniu pisaliśmy już niejednokrotnie. Przypominamy, że ulica łączy drogę powiatową (ulica Słuchajska – północny odcinek) z ulicą Toruńską (droga wojewódzka). W tragicznym stanie jest właśnie ten fragment, łączący drogę powiatową z woje-

wódzką. Niemal na każdym metrze drogi znajdują się ubytki. Droga jest swoistym objazdem w czasie tur-nieju rycerskiego, czy też zdarzeń drogowych na ulicy PTTK.

Mimo tego z roku na rok jej stan ulegał dewastacji. Żaden z samorządów – Miasto Golub-Dobrzyń, Gmina Golub-Dobrzyń, Powiat Golub-

sko-Dobrzyński przez ostatnie lata nie poczuwał się do gruntownego remontu tego odcinka. Dopiero dzięki między innymi naszym ape-lom okazało się, że „łącznik” ulicy Słuchajskiej nie ma jednego właściciela. Droga przebiega przez grunty, miasta, gminy, skarbu państwa oraz lasów państwowych i prywatne.

W ostatnim czasie w urzędzie miasta zauważono problem ulicy Słuchajskiej. Jak poinformował urząd, z inicjatywy burmistrza odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech samorządów w sprawie możliwości remontu ulicy. Samorządowcy: starosta, burmistrz i wójt chcą wspólnie naprawić drogę? Kiedy to się stanie, tego póki co nie powiedziano.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Gmina Kowalewo Pomorskie

Chciał tylko pożyczyć?

Policjanci zatrzymali podejrzanego o krótkotrwałe użycie pojazdu. Mężczyzna po pijanemu i z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów, bez zgody właściciela auta, zabrał osobowe mitsubishi. Po przejażdżce powrócił autem w rejon sklepu, a porzucając samochód, zabrał z jego wnętrza telefon i pieniądze pokrzywdzonego.



W piątek (11 marca) dyżurny golubsko-dobrzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie o tym, że przed jednym ze sklepów w gminie Kowalewo Pomorskie nietrzeźwy mężczyzna wykorzystując fakt pozostawienia samochodu z kluczykami w stacyjce, wsiadł do auta i odjechał. Zaalarmowani policjanci udali się we wskazane miejsce i ujawnili porzucony już samochód.

Chwilę później, w miejscu zamieszkania, zatrzymali sprawcę. Mężczyzna był pijany, miał w organizmie blisko 2 promile alkoholu. Okazało się też, że posiada doży-

wotni zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez sąd za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. W toku dalszych czynności wyszło na jaw, że ukraść z auta telefon i pieniądze.

Mężczyzna po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty krótkotrwałego użycia pojazdu, kierowania nim w stanie nietrzeźwości wbrew dożywotniemu zakazowi sądowemu oraz kradzież telefonu i pieniędzy. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności.

Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne

Powiat

Ukarali 22 osoby

Policjanci z Golubia-Dobrzynia włączyli się w wojewódzkie działania na rzecz bezpieczeństwa niechronionych użytkowników ruchu drogowego. Funkcjonariusze sprawdzali zachowanie kierowców wobec pieszych, jak również przestrzeganie przepisów przez niechronionych uczestników ruchu drogowego.



Policjanci ujawnili 22 wykroczenia

Podczas działań „NURD – Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego” na drogach powiatu golubsko-dobrzyńskiego policjanci szczególną uwagę zwracali na zachowanie kierowców wobec pieszych oraz spraw-

dzali, jak do przepisów prawa o ruchu drogowym stosują się piesi. Funkcjonariusze kontrolowali przede wszystkim miejsca, które są niebezpieczne dla pieszych. Mundurowi zwracali uwagę na przejścia dla pieszych

oraz rejony skrzyżowań, gdzie piesi przechodzą przez jezdnię. Sprawdzali również zachowanie pieszych, czy przechodzą oni w miejscach do tego wyznaczonych i czy nie powodują zagrożenia bezpieczeństwa.

W trakcie działań (15 marca) policjanci ujawnili 21 wykroczeń popełnionych przez kierowców wobec pieszych oraz 1 wykroczenie popełnione przez kierowcę wobec rowerzysty i zastosowali środki prawne.

– Apelujemy do kierujących o zachowanie szczególnej uwagi w rejonach skrzyżowań i przejść dla pieszych – mówi aspirant sztabowa Małgorzata Lipińska, pełniąca obowiązki oficera prasowego w Komendzie Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu. – Pamiętajmy, że niechronieni uczestnicy ruchu drogowego często bywają bez szans w zderzeniu z pojazdem.

Opr. (Szyw), fot. KPP

Golub-Dobrzyń

Pijany kierowca uderzył w znak

Do 2 lat więzienia oraz wysoka grzywna grozi 42-latkowi, który osobowym peugeotem podróżował ulicami Golubia-Dobrzynia, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie i po drodze uszkadzając znak drogowy. Mężczyzna stracił już uprawnienia do kierowania. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem.



We wtorek (15 marca) wieczorem policjanci zostali poinformowani, że ulicami Golubia-Dobrzynia porusza się osobowy peugeot. Styl jazdy kierowcy wskazywał, że najprawdopodobniej był pijany. Skierowani we wskazane miejsce policjanci ujawnili opisany pojazd, który zatrzymał się na poboczu jezdni.

Podczas kontroli kierującego autem policjanci od razu wyczuli od niego silną woń alkoholu. Wówczas okazało się, że mężczyzna jechał ulicami miasta, mając ponad 2 promile

alkoholu w organizmie i po drodze uderzył w znak drogowy. 42-latek stracił już uprawnienia do kierowania pojazdami.

Teraz nieodpowiedzialny kierowca za swoje czyny odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo mężczyzna poniesie konsekwencje za naruszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, za co grozi mu kara grzywny w wysokości do 3 tysięcy złotych.

Opr. (Szyw), fot. ilustracyjne

Tak to się robi w Radominie

GMINA RADOMIN ▶ Radomin jako jedna z pierwszych gmin w Polsce otrzymała pieniądze na drogi w ramach Nowego Polskiego Ładu. Zbudują 13 kilometrów dróg w tym roku



Gdy wchodzi się do gabinetu Piotra Wolskiego, wójta gminy Radomin, zwracają uwagę dwa punkty na ścianach. Pierwszy to mapa gminy z zaznaczonymi drogami, drugi – gabłota z insygniami władzy wójta.

– Nie miałem pod ręką innego mazaka, to zaznaczyłem nowe drogi na różowo – śmieje się Piotr Wolski. I faktycznie różowego na mapie sporo. – I to wszystko tegoroczne budowy – chwali się wójt. Ale to nie tylko jego zasługa. Radni gminy Radomin wraz z wójtem i pracownikami urzędu wspólnie wypracowali, o które drogi najlepiej postarać się w ramach Nowego Polskiego Ładu.

– Usiedliśmy razem na kilka godzin, każdy zgłaszał swoje propozycje, urzędnicy niekiedy nas gasili, tłumacząc dlaczego dany odcinek nie może być zrobiony. Zastanawialiśmy się, które drogi są najpilniejsze, które najbardziej przydatne i na które zdobycie dofinansowania jest najbardziej realne – opowiada wójt. – I tak nasza lista życzeń malała, eliminacja dróg od razu na bieżąco, burza mózgów no i wypracowaliśmy.

Wójt cieszy się, że radni mają świadomość, że w gminie przy 16 sołectwach nie ma szans na wykonanie w każdym z nich drogi w ciągu jednego roku, a nawet i całej kadencji. Chwali radnych, że potrafią patrzeć na gminę całościowo.

Budowa nowej drogi między Radominem, a Wilczewem rozpoczyna się łąda chwila. Koszt w zaokrągleniu to 2 mln 900 zł. To aż 7 km. Bocheniec – Szafarnia to druga inwestycja

drogowa o wartości 1 mln 700 tys. zł – rewelacyjnie przemysłany skrót dla wożących dzieci do szkoły. Bardzo potrzebna droga. No i trzecia inwestycja to droga w Jakubkowie za 1 mln 270 tys. zł. Łącznie 13 km dróg.

Najważniejszy mieszkaniec Dłaczego i wójt, i radni stawiają na drogi? Bo tego chcą mieszkańcy. Gmina Radomin jest rolnicza, więc drogi i świetlice to dla ludzi najważniejsze inwestycje. – Dbamy też o ekologię. Wybudowaliśmy 450 przydomowych oczyszczalni. Co roku, już od 4 lat, dofinansujemy montaż fotowoltaiki na domach mieszkańców. Na siedzibie urzędu zrobiliśmy dopiero jak nam zostały pieniądze. Zawsze mamy na ten cel 1 mln złotych rocznie – mówi wójt.

To trzecia kadencja Wolskiego. Na początku miał kilku kontrkandydatów, potem jednego, a w ostatnich wyborach żadnego. – Nie chcę, aby to zabrzmiało dumnie, tylko by zabrzmiało pokornie – mówi. – Myślę, że mieszkańcy są ze mnie zadowoleni, dlatego nikogo nie wystawiają. To jest od nich dowód uznania. Daję z siebie wszystko i tak będzie dalej.

Przy biurku wójta wisi gabłota, a w niej łańcuch z insygniami władzy byłej już Gminy Płonne z siedzibą w Radominie. – To bardzo ciekawa historia, którą poznałem, gdy już zostałem wójtem. Był rok 1939. Wtedy gmina nie nazywała się Radomin, ale Płonne właśnie. Ówczesny władarz został wywieziony i zastrzelony przez Niemców. Miał wtedy na sobie ten łańcuch. Kiedy byłem wójtem, przyszedł list – opowiada Wolski. – Jakiś Niemiec na łożu śmierci, mogę się jedynie domyślać, że to on był mordercą władarza, kazał żonie wysłać ten łańcuch do ambasady, a ta oddała go do mnie, do gminy. Wzruszyłem się wtedy. Dlatego postanowiłem go powiesić w gablocie. Na honorowym miejscu. Nigdy go nie założyłem. Nie śmiałyby.

**Tekst i fot.
Aneta Gajdemska**



Region

Przygotuj się do sezonu

Wiosenna aura sprzyja podróżującym jednoślადami, na drogach zaobserwować już możemy większą liczbę osób poruszających się motocyklami. Policjanci apelują o przygotowanie pojazdów do sezonu oraz rozważną jazdę jednoślądem.



– Pamiętajmy, że kierowcy jednoślądów to szczególna grupa użytkowników ruchu drogowego – podkreślają policjanci. – To oni narażeni są na poważniejsze urazy, obrażenia, a nawet utratę życia. W momencie zderzenia z innym pojazdem lub przeszkodą motocyklista ma niewielkie szanse na przeżycie albo wyjście z wypadku bez obrażeń. Pamiętajmy, że oprócz kasku i odpowiedniego kombinezonu ochronnego nie ma żadnych dodatkowych zabezpieczeń w postaci karoserii samochodu, pasów bezpieczeństwa czy poduszek powietrznych.

Jazda motocyklem wymaga od kierujących posiadania odpowied-

nich uprawnień, umiejętności, ale przede wszystkim zdrowego rozsądku oraz stosowania się do przepisów ruchu drogowego.

Policjanci apelują również do kierowców samochodów, aby pamiętali o jednoślądach, zwracali na nie uwagę, częściej zerkali w lusterka, szczególnie przy rozpoczynaniu manewru wyprzedzania innego pojazdu oraz nie zajeżdżali im drogi.

– Zrozumienie i wzajemny szacunek na drodze to czynnik wpływający na bezpieczeństwo uczestników ruchu – dodają mundurowi. – Pamiętajmy, należy stosować się do przepisów i kierować się zasadą ograniczonego zaufania.

Opr. (Szyw), fot. KPP

Motocyklisto pamiętaj:

- przestrzegaj przepisów ruchu drogowego,
- dostosuj prędkość do warunków panujących na drodze,
- wyraźnie sygnalizuj wykonywanie manewrów,
- utrzymuj bezpieczną odległość od poprzedzającego pojazdu,
- wykazuj się ograniczonym zaufaniem wobec innych kierujących,
- zadбай o odpowiednią odzież,
- bądź widoczny, zakładaj elementy odbłaskowe,
- dbaj o stan techniczny twojego motocykla.



GOLUB-DOBRYŃ ▶ Czyszczenie ulic trwa

Z ulic i chodników znika piach jaki sypano zimą. Zwykle kilka ton piachu to odpad, który zostanie odebrany przez specjalistyczną firmę. „Zamiatanie” potrwa jeszcze około tygodnia.

Fot. (ag)

Pobiegnij zanim kur zapieje

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Bieg o Wschodzie Słońca to sportowa impreza Urzędu Miasta Golub-Dobrzyń i bardzo ciekawa propozycja wydarzenia dla mieszkańców



Zbliża się kolejna edycja biegu, pierwszą mieliśmy w ubiegłym roku. W niedzielę o godz. 10.00 spod golubskiego zamku wybiegła grupa mieszkańców miasta. Trenowali przed czerwonym startem w BOWS – czyli Biegu o Wschodzie Słońca. W tym roku odbędzie się on w niedzielę 19 czerwca o godzinie 4.16.

– Nigdy nie jest za późno, by zacząć trenować – mówi burmistrz Golubia-Dobrzyń Mariusz Piątkowski. – Był czas kiedy za dużo sportowo nie robiłem, ale wziąłem się za siebie i po 40-stce

też można zacząć. Ale pomału. Małymi krokami. Pochwalę się, że udało mi się przebiec maraton. Zatem jestem przykładem, że można. I teraz przy naszym Biegu o Wschodzie Słońca zasuwać jak każdy mieszkaniec, biegamy razem i jest super.

Bieg o Wschodzie Słońca został zaplanowany na 12 kilometrów.

– Trenujemy cały rok, co miesiąc zwiększając trasę o kilometr. Naprawdę zaczynamy od jednego kilometra na treningach. Więc nawet te osoby, które teraz

nie czują się na siłach, by przebiec 12-stkę, mogą z nami trenować po tegorocznym biegu, zaczynając od kilometra właśnie – wyjaśnia burmistrz.

Przed treningiem zaprezentowano nowe logo. Opracowała je Wiktoria Kędzierska, uczennica 2. klasy Liceum Plastycznego w Golubiu-Dobrzyniu. Barwy logo nawiązują do wschodu słońca. Docelowo miasto chce, by impreza sportowa trwała na przykład dwa dni. Pierwszy dzień to zwiedzanie zamku, ognisko czyli relaks biegaczy, potem nocleg, a na drugi

dzień pobudka przed wschodem słońca i bieg na 12 kilometrów.

– Są biegi ekstremalne, są biegi nocą, maratony, półmaratony, a my robimy coś nietypowego – Bieg o Wschodzie Słońca i widzę coraz większe zainteresowanie – burmistrz nie kryje zadowolenia.

Po rozgrzewce pobiegli, tym razem 9 km, w kwietniu (24.04.) będzie to 10 km, w maju (22.05.) – 11 km, a w czerwcu (19.06.) pobiegną 12 kilometrów. Wkrótce zostaną uruchomione strona internetowa i Facebook promujące to wydarzenie. Na treningach

dostępna jest woda, batony energetyczne i sportowa koszulka dla każdego.

Wydarzenie objął patronatem marszałek województwa kujawsko-pomorskiego. – Mam nadzieję, że w Biegu o Wschodzie Słońca weźmie udział wielu mieszkańców, całe rodziny, że radni się zaangażują. Żyjmy zdrowo, sportujmy się wspólnie. To co? Widzimy się na zamku, na kolejnym treningu – zachęca burmistrz.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska



Co tam panie na targu

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Mód drożeje, cena bratków nie spada. Chcesz kupić bazie na Święta Wielkanocne? Najlepiej teraz



Bazie na święta na każdym stole muszą być. Duża wiecha kotków kosztowała na rynku (w piątek 18.03.) 8-10 złotych. „Tylko nie do wody, nie do wody, bo zakwitną. Do suchego dzbana i spokojnie do świąt wytrzymają”.

Kto chce zarybić staw, ma do wyboru cały wachlarz odhodowanego narybku. Młodziaki kosztują od 2,5 do 5 zł za sztukę, w zależności od gatunku. Malutkie karpie po 3-4 zł.

Rośnie cena miodu. Jeszcze tydzień temu słoik półlitrowy kosztował 20-25 zł, a teraz o 3 zło-

te więcej.

– To przez słoiki, a właściwie ich brak. Proszę sobie wyobrazić, że w Polsce za wyjątkiem jednej firmy w Gostyninie nikt nie produkował słoików, bo wszystkie mieliśmy importowane z Ukrainy – wyjaśnia wzrost ceny jeden z handlujących miodem. – A jak tam wojna to wszystko stanęło i nie ma towaru. Muszę polskie kupować, a droższe. Ale za chwilę też ich nie będzie, bo nie nadążą z produkcją. Mam jeszcze zapas słoików, ale chyba będę je zbierał, mył, wyparzał, bo nie wiem ile

wojna jeszcze potrwa.

Bratki jak na razie cenę trzymają. Zarówno te duże jak i drobno kwiatowe kosztują po 2,5 zł za sztukę. Jak zapowiadają handlowcy, raczej cena nie spadnie, ewentualnie ostatki mogą schodzić po 2 zł. Oczywiście zawsze można kupić bratki z marketu gdzie za 8-10 sztuk płaci się około 8 zł, ale te z targu są dorodniejsze.

Najtańsze jaja znaleźliśmy po 90 groszy za sztukę – mendel 13,50 zł.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Region

W hołdzie dla Ukrainy

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu oraz druhowie z OSP uczcili, na specjalnych apelach, pamięć strażaków z Ukrainy, którzy polegli w wyniku działań wojennych.



W niedzielę (20 marca) o godzinie 8:00 w geście solidarności ze strażakami zza naszej wschodniej granicy na placu przed KPPSP w Golubiu-Dobrzyniu strażacy włączyli sygnały świetlne w wozach bojowych i minutą ciszy uczcili pamięć 18 strażaków z Ukrainy,

którzy oddali życie podczas działań ratowniczo-gaśniczych toczących się w obliczu trwającej wojny.

W akcji oddania hołdu bohaterom strażakom uczestniczyli: zastępca komendanta powiatowego PSP w Golubiu-Dobrzyniu – starszy kapitan Dawid Tarkowski,

dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w PSP – starszy kapitan Zenon Szwarczak oraz strażacy zmian służbowych. Podobne apele zorganizowali także druhowie z ochotniczych straży pożarnych w powiecie golubsko-dobrzyńskim.

(Szyw), fot. PSP

Powiat

Pesel dla uchodźców

W urzędach gmin na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego uchodźcy z Ukrainy mogą otrzymać numery PESEL. Wystarczy wypełnić odpowiednie dokumenty. Urzędy z Golubia-Dobrzynia i Kowalewa Pomorskiego umożliwiają wykonanie bezpłatnych zdjęć do dokumentów.

– Na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa obywatelom Ukrainy od 16 marca nadawany jest numer PESEL, który pozwoli na realizację szeregu usług publicznych na rzecz tych osób – mówi Krzysztof Skrzyniecki z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Uproszczona procedura umożliwia przyznanie numeru każdemu, kto uciekając przed wojną, przybył do Polski od 24 lutego bezpośrednio z Ukrainy i spełnia podstawowe wymagania, bez konieczności wykazywania podstawy prawnej. Wniosek o nadanie numeru PESEL należy złożyć osobiście w dowolnym urzędzie gminy. Formularz można pobrać na przykład ze strony Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia lub też skorzystać z gotowych wydruków, które znajdują się w urzędach gmin. Formularze są dwujęzyczne, tj. polsko-ukraińskie oraz polsko-rosyjskie.

Przy składaniu wniosku o nadanie numeru PESEL należy okazać: dokument podróży, Kartę Polaka lub inny dokument ze zdjęciem umożliwiającym ustalenie tożsamości, w przypadku osób poniżej 18. roku życia także dokument potwierdzający urodzenie. Może być to także dokument unieważniony. Mając na uwadze wyjątkowość sytuacji, w przypadku braku dokumentów należy złożyć oświadczenie.

Do złożenia wniosku niezbędne jest także zdjęcie spełniające wymagania jak do dowodu osobistego. Przykładowo Urząd Miasta Golubia-Dobrzynia oferuje możliwość bezpłatnego wykonania fotografii, za okazaniem vouchera, który można

pobrać w ratuszu (pokój 40, I piętro). Podobnie jest w Kowalewie Pomorskim. Wykonanie niezbędnej fotografii zapewnia bezpłatnie urząd gminy. Oczywiście dotyczy to osób, które będą składały wniosek o nadanie nr PESEL w Urzędzie Miasta Kowalewo Pomorskie. W celu wykonania fotografii należy udać się do LM Studio Usługi fotograficzne Plac 700-lecia 1/1 (Kowalewo), po uprzednim kontakcie telefonicznym – 604 372 990.

Zgodnie z przyjętymi przepisami przy składaniu wniosku pobierane są odciski palców – osób powyżej 12. roku życia. Dziecko do 12. roku życia nie musi być obecne przy składaniu wniosku. Wyjątkiem jest sytuacja, w której tożsamość dziecka będzie ustalana w oparciu o oświadczenie. Wniosek w imieniu dziecka może złożyć jedno z rodziców, opiekun, kurator, opiekun tymczasowy ustanowiony przez sąd opiekuńczy lub osoba sprawująca faktyczną pieczę nad dzieckiem. Od dzieci, które nie ukończyły 12. roku życia nie pobiera się odcisków palców.

Numer PESEL dla obywateli Ukrainy wydawany jest od ręki i bezpłatnie. Automatycznie nadawany będzie także Profil Zaufany, który ułatwi dostęp do szeregu usług. Obywatele Ukrainy, którzy ubiegają się o nadanie numeru PESEL w związku z konfliktem w Ukrainie, mogą załatwić sprawę po wcześniejszym umówieniu wizyty: telefonicznie pod nr. Tel.: 56 683 54 12 wew. 28 lub 56 444 9328 – osobiście w Urzędzie Miasta Golubia-Dobrzynia (pokój 40, I piętro).

Szymon Wiśniewski

Powiat

Ratują i pomagają

Strażacy z Golubia-Dobrzynia w ostatnim czasie odnotowali łącznie 27 zdarzeń z czego: 13 z nich stanowiły pożary, 13 to miejscowe zagrożenia i 1 alarm fałszywy.

W sobotę (12 marca) w Podzamku Golubskim, na drodze krajowej z Kowalewa Pomorskiego do Golubia-Dobrzynia, zderzyły się dwa samochody osobowe. Tego samego dnia doszło również do kolizji w Golubiu-Dobrzyniu. Tu uszkodzone zostały dwa samochody – osobowy i ciężarowy. Ponadto od początku kon-

fliktu zbrojnego w Ukrainie funkcjonariusze z KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu obsługują zadysponowany z golubskiej komendy kontener paliwowy stanowiący wsparcie logistyczne przy granicy, polegające na dystrybucji paliwa dla autokarów Państwowej Straży Pożarnej.

(Szyw)

Anioły Neli

REGION/KRAJ ▶ Namacalnym gestem finansowym zaowocował nasz artykuł o chorej Neli Rykowskiej. Czytelnik naszego tygodnika przekazał 3 tysiące zł na wózek specjalistyczny dla dziewczynki. Wielu innych wspiera naszą bohaterkę 1 procentem swojego podatku



Liczy się każdy gest dobrej woli. Pieniądze płyną na rehabilitację ciężko chorej dziewczynki.

– Obecnie mamy bardzo trudny czas na świecie, u naszych wschodnich sąsiadów – przyznaje Ewa Kowalska, mama Neli. – Jest tak wiele osób, które proszą o pomoc, a w tym wszystkim jest też nasza mała Nela. Pierwsza zbiórka zawsze jest łatwiejsza, człowiek ma energię, siłę do działania, później przychodzą kolejne lata, kolejne zbiórki 1 procenta podatku na drogi sprzęt i coraz droższą rehabilitację. Prosimy, bo nic innego nam nie zostaje, chociaż często już brakuje na to siły, ale motywacja jest ogromna, chodzi przecież o zdrowie dziecka. Dlatego w tej naszej drodze i walce z chorobą Neli najlepsze, co nas spotyka, to bezinteresowna pomoc drugiego człowieka. Przez te cztery lata życia Neli spotkaliśmy kilku takich, można powiedzieć, aniołów, którzy sami zaferowali pomoc, nawet nas nie znając osobiście. Jeden z nich znalazł się właśnie przez artykuł w tygodnikach o Neli. Zadzwoił do nas pewien pan, prosił o anonimowość, i zaproponował wsparcie finansowe. Akurat jesteśmy w trakcie zbiórki na specjalistyczny wózek dla Neli, więc to jest dla nas ogromne wsparcie. Kwota, którą nam czytelnik Państwa tygodników przekazał to 3 tysią-

ce złotych. Dzięki temu panu już mamy na zbiorce 6 tysięcy złotych i już połowę wózka.

Artykuł o Neli Rykowskiej ukazał się w styczniu bieżącego roku na łamach wszystkich naszych tygodników (CLI, CGD, CRY, CWA). Kilka dni po publikacji do naszej redakcji zadzwonił Czytelnik z Golubia-Dobrzynia, który o losie pięknej, uśmiechającej, ale bardzo chorej 4-letniej dziewczynki z warkoczykami dowiedział się z tygodnika CGD. Podzielił się z nami swoimi planami i poprosił o kontakt do mamy Neli. My już wtedy, jak zawsze w takich sytuacjach, wiedzieliśmy, że mamy wśród naszych Czytelników ludzi o złotych sercach.

Mieszkaniec naszego regionu zadzwonił do pani Ewy, porozmawiał i... pomógł finansowo. Wzruszenia pani Ewy i jej rodziny oraz ogromnej wdzięczności, o jakiej nas poinformowała, nie da się opisać. Naszej dumy z cudownych Czytelników również nie jesteśmy w stanie w pełni wyrazić. Dziękujemy wszystkim, którzy wpłacili czy przekazaniem 1 procenta podatku wspierają leczenie Neli Rykowskiej, która od trzech lat jest bohaterką naszych reportaży, o której informujemy na naszych łamach i prosimy o wspieranie.

– W takich momentach czujemy ulgę, ogromną ulgę, że nie

jesteśmy w tym sami, że kogoś obchodzi los naszej córeczki, że chore, niepełnosprawne dzieci ktoś zauważa i chce pomóc, poświęca swój czas i finanse – odpowiada nam Ewa Kowalska. – To jest dla nas ogromne wsparcie, motywacja do działania, wiara w to, że się uda. Są to bardzo wzruszające momenty, ciężko mi to opowiedzieć tak, jak dokładnie to czuję. Dla nas psychicznie jest to bardzo budujące, kiedy ktoś sam oferuje swoją pomoc. Dziękujemy temu panu. Mam nadzieję, że to przeczyta i że utwierdzi się w przekonaniu, że zrobił coś bardzo dobrego. Dziękujemy wszystkim dobrym duszom, które stanęły na naszej drodze i bezinteresownie pomogły. Mam nadzieję, że to dobro wróci do was podwójnie. I nadal prosimy o przekazanie 1 procenta dla Neli. Każda pomoc jest dla nas bardzo ważna, wiemy, że tych apełi jest bardzo wiele, dlatego będzie nam niezmiernie miło, jeśli w tym roku wybieriecie właśnie Nelę.

Suma potrzebna na zakup specjalistycznego, wygodnego i bezpiecznego wózka dla Neli powiększa się, a potrzeb wciąż nie brakuje. A że marzec i kwiecień to nie tylko czas na rozliczenie się z fiskusem, ale i czas na serdeczne gesty, to jest szansa na wsparcie naszej małej bohaterki. Jeden z takich gestów możemy wykonać, wskazując przekazanie 1 procenta naszego podatku Neli Rykowskiej. Nie dokładamy nic z naszej kieszeni, deklarując naszą wolę w zeznaniu podatkowym, decydujemy, że 1 procent z podatku należnego państwu wpłynie na konto tej małej dziewczynki i pomoże jej stanąć o własnych siłach na swoich nóżkach.

– Nela ma rzadką wadę genetyczną, zespół Grouche'go, jest to delecja 18. chromosomu – opowiada nam pani Ewa. – Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako czterolatnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, nie siedzi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół de Grouchy'ego, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromo-

somalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

– Nasza codzienność to rehabilitacja. Nela jest też coraz większa, więc wymaga nowych sprzętów rehabilitacyjnych, ortopedycznych, stałych zajęć z neurologopedą czy psychologiem – wymienia Ewa Kowalska. – Chodzimy też na fizjoterapię w wodzie, ciągle szukamy nowych sposobów na polepszenie jej funkcjonowania tak, aby miała szansę żyć po prostu jak dziecko. Jako dziecko z niepełnosprawnością Nela od państwa dostaje tylko 215 złotych, dlatego wsparcie z 1 procenta to dla nas ogromna pomoc. Jest to realna kwota, która jeśli zbierze się duża ilość ludzi dobrej woli, pokryje nam większość turnusów rehabilitacyjnych i sprzętu potrzebnego do codziennego funkcjonowania.

A rehabilitacja to codzienność tej dzielnej, małej dziewczynki. Tylko ciężką pracą, przy pomocy fizjoterapeutów, Nela ma szansę wywalczyć sobie pierwszy i każdy kolejny krok, umiejętność chwytania rączkami oraz wszystkie te czynności, które większość ludzi nabywa naturalnie. Wiemy jednak doskonale, że aby rehabilitacja okazała się skuteczna, musi być ciągła, systematyczna i skierowana na konkretny cel. I dlatego Nela nie odpuszcza, walczy dzielnie, ćwiczy każdego dnia, wykorzystując wszystkie dostępne metody. Kosztuje ją to bardzo dużo wysiłku, a każdy z nas może jej w tym pomóc, kierując swój 1 procent podatku właśnie dla niej. Rehabilitacja i sprzęty są bardzo drogie. A Nela potrzebuje ich jak powietrza. Systematyczne ćwiczenia pod okiem specjalistów pomagają w codziennym funkcjonowaniu dziewczynki i w walce o sprawność. Do życia potrzebne jest małej wyposażenie typu wózek, siedzisko, maty, środki pielęgnacyjne, etc. Dzięki np. odpowiednio wyprofilowanemu wózkowi Nela będzie nie tylko wygodnie przemieszczać się, ale i cały czas rehabilitować się, przyjmując odpowiednią postawę. Siedziska ortopedyczne ułatwiają kąpiele małej i bezpieczne spędzanie czasu tak, jak wiele sprzętów specjalistycznych, którymi wypełniony jest dom rodziców Neli. Dziewczynka jest oczkiem w głowie swoich rodziców i życie toczy się wokół jej potrzeb, a walka o jej sprawność stała się dla nich sensem życia. Rodzina Neli z godnością przyjmuje każdą for-

mę wsparcia i docenia wszystkie gesty, przekładając je na godziny rehabilitacji małej bohaterki.

– Ceny w nowym roku bardzo poszły w górę – wymienia Ewa Kowalska. – Teraz za jedną wizytę u psychologa płacimy 200 złotych, za 5-dniowy turnus rehabilitacyjny 2 tysiące złotych, wyjazdowy metodą Vojty 4 700 złotych, ortezy na nóżki 3700 złotych, basen 80 złotych, neurologopeda 200 złotych.

Każdy z nas może wesprzeć Nelę i jej rodziców w walce o sprawność i lepsze życie córeczki. Wystarczy w rozliczeniu podatkowym wpisać KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska. Dla każdego z nas to gest dobrej woli, dla Neli szansa na leczenie.

– Dzięki 1 procentowi w ubiegłym roku kupiliśmy Neli specjalistyczne siedzisko, które umożliwia jej prawidłową postawę siedzącą – nie kryje radości mama dziewczynki. – Koszt takiego siedziska to 5700 złotych. Chodzimy do osteopaty, koszt to 180 złotych za wizytę. I dlatego właśnie wiemy, że 1 procent podatku to ogromna szansa dla Neli na kolejny rok, bo wszystkie wpłaty składają się na konkretną sumę, dzięki której dziecko z niepełnosprawnością ma szansę na dobrej jakości rehabilitację i opiekę specjalistów.

A potrzeb nie ubywa, bo przed 4-latką jeszcze długa droga przez kolejne sale rehabilitacyjne i szpitalne oraz gabinety fachowców. Grafiki rodziców Neli wypełnione są już na ten rok zadaniami obowiązkowymi, życie z poważną, trudną i niezwykle dokuczliwą chorobą codziennie przynosi nowe potrzeby.

– W tym roku musimy dalej skupić się na odbudowie sprawności nóg Neli – zdradza nam najważniejsze plany pani Ewa. – Planujemy dalsze turnusy rehabilitacyjne z elementami elektrostymulacji tak, aby odbudować mięśnie. Musimy kupić Neli specjalistyczny wózek, a koszt takiego to od 9 do 20 tysięcy złotych. Wszystko zależy, w którym Nela będzie prawidłowo siedzieć i funkcjonować. Planujemy też zwiększenie fizjoterapii na basenie oraz komunikacji alternatywnej tak, aby Nela mogła się z nami w jakimś stopniu wspólnie komunikować.

Wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska, możemy pomóc Neli i jej rodzicom w realizacji tych planów.

Przypominamy, że 1 procent to z prawno-podatkowego punktu widzenia pieniądze należne państwu, które podatnik i tak oddaje. Przekazując więc 1 procent podatku dochodowego, nie dysponujemy własnymi pieniędzmi, a tylko korzystamy z uprzejmości państwa, które pozwala podatnikom samodzielnie zdecydować, gdzie trafią pieniądze. Nie jest to więc darowizna, którą wykłada się z własnej kieszeni, a tylko wskazanie, gdzie część naszego podatku ma popłynąć.

1 procent podatku możemy przekazywać na szlachetne cele od 2004 roku. Warto wybrać więc organizację czy konkretną osobę, którą możemy swoim podatkowym gestem dobrej woli wesprzeć. Jeśli będzie to Nela Rykowska, za rok być może dowiemy się o jej „wielkich” małych krokach, pięknym wózku i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwyklej dziewczynki, która każdego dnia uczy nas może wytrwałości i pokazuje jak wiele warte jest zdrowie i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

– Nela jako dziecko z niepełnosprawnością dostaje tylko zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 215 złotych miesięcznie – mówi Ewa Kowalska. – Jest to kwota, która nie wystarcza na nic. Sprzęty rehabilitacyjne czy ortopedyczne czasem są dofinansowane przez NFZ, ale w niewielkim stopniu i nie każde. Każdy więc początek roku jest dla nas bardzo ważny, bo musimy dotrzeć do wielu ludzi o dobrych sercach, którzy przekażą właśnie Neli swój 1 procent podatku tak, aby ta mała dziewczynka mogła się cieszyć życiem tak jak na to zasługuje. Jako rodzice zrobimy dla niej wszystko, bo bardzo ją kochamy. Sami też nie pozostajemy bezczynni. Można nas także wesprzeć, kupując naszą bajkę „Dzieci z księżycą”, którą napisał tata Neli. Bajka opowiada o dziecięcych marzeniach, tolerancji i akceptacji. Jest to wyprawa po wielką przygodę, za którą kryją się marzenia o przyjaźni, bliskości, zabawie, o tym jaką wartość ma każdy z nas pomimo różnic i pomimo tego, czy jesteśmy sprawni czy niepełnosprawni. Każda książka to także wsparcie rehabilitacji Neli.

Można też wpłacić cegiełkę na subkonto Neli w fundacji pomocy osobom niepełnosprawnym „Słoneczko”. Można zadeklarować przekazanie 1 procenta podatku tej małej, dzielnej i niezwykle urzekającej dziewczynce z warkoczykami i szczerym uśmiechem. Pomóżmy więc Neli uśmiechać się bez bólu i poruszać dobrze zrehabilitowanym ciałem wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

W imieniu rodziny Neli i całej Redakcji serdecznie dziękujemy za wszystkie serdeczne gesty naszych Czytelników. Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W geście solidarności z Ukrainą

GINA ZBÓJNO 18 marca br. w Zespole Szkół w Zbójnie odbył się apel poświęcony sytuacji w Ukrainie. Wzięła w nim udział cała społeczność szkolna, przedstawiciele organu prowadzącego szkołę oraz nowo przyjęci do placówki uczniowie z Ukrainy



Dyrektor Hanna Kułak wyjątkowo ciepło powitała siedmioro uczniów z Ukrainy. W swoim wystąpieniu poruszyła problem wojny w tym kraju, w której giną niewinni ludzie, doceniając ich niezwykle bohaterstwo i odwagę. Nawiązała jednocześnie, że to wydarzenie zostało zorganizowane, by wyrazić chęć solidarności miejscowych mieszkańców z Ukrainą.

– Teraz jest to gorący temat i wszystko kręci się wokół tego. Potrzeba więcej czasu, by to wszystko poukładać. Uważam, że nie można postąpić inaczej, należy pomagać – mówi wójt Kukielska.

Niech ta nasza solidarność międzynarodowa wybrzmi głośno słowami piosenki „Podaj rękę Ukrainie”, którą zaśpiewamy wszyscy – dodała dyrektor ZS w Zbójnie.



Gmina Zbójno

„Dobrze wiecie, co zrobiłabym Putinowi”

dokończenie ze str. 1

Każdy pomaga jak może. Ale każdy, nawet samorządy, działa bez żadnego scenariusza.

Nie minęło kilka tygodni, a pojawia się coraz więcej hejtu. „Dlaczego Ukrainka weszła do lekarza bez kolejki?”, „Moje dziecko nie dostanie się do wybranej szkoły, bo pierwszeństwo mają dzieci z Ukrainy.” „My musieliśmy się wszystkiego dorobić, a oni przyjeżdżają na gotowe”.

– Potrafimy się zerwać, to prawda, ale nagle idzie to w drugą stronę i to jest przykre – mówi Michał Krupka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zbójnie. – Oni tu nie przyjeżdżają, bo im się nudzi, oni uciekają przed wojną – dodaje Radosław Stachowski, gminny koordynator

ds. uchodźców.

– Teraz jest to gorący temat i wszystko kręci się wokół tego. Potrzeba więcej czasu, by to wszystko poukładać. Uważam, że nie można postąpić inaczej, należy pomagać – mówi wójt Kukielska.

Praca i nauka

Jest taki obrazek w internecie, na którym Ferdek z Kiepskich siedzi z puszką piwa w fotelu: „Nie będzie mi Ukrainiec pracy zabierał”. Ale tak właśnie jest. Narzekają głównie ci co... narzekają zawsze. A przecież od kilku lat Polak i Ukrainiec żyją obok siebie. Teraz po prostu będzie nas więcej. A praca jest. Rolnicy aż się proszą o ręce do pracy, firmy szwalnicze, budowlane, markety. Na jaką pacę mogą liczyć Ukraińcy? Głównie fizyczną.

– Już zaczęliśmy rejestrować



Następnie Ukraińscy podziękowali za ten gest solidarności słowami: „Dziękujemy Wam”. – Aby jeszcze bardziej zbliżyć nas do siebie, Liza z Ukrainy zaśpiewała ulubioną piosenkę w swoim ojczystym języku, za co otrzymała gromkie brawa – relacjonuje Hanna Kułak.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz gminy Zbójno Jacek Foksiński, który podziękował społeczności szkolnej za tak miłe przyjęcie uczniów z Ukrainy, za te akcenty solidarności, wyrażając nadzieję, że wkrótce wojna się skończy.

(ak), fot. nadesłane



mieszkańców Ukrainy do urzędów pracy – mówi Michał Krupka. – Urząd pracy pomoże w jej znalezieniu.

– Wiem od rolników, że chętnie przyjmą do pracy. Pomału to się wszystko uporządkuje. Ale takie czarnowidztwo, głosy o zabieraniu Polakom pracy, są nieprawdziwe. Ja sama szukam już długo asystentki, moja znajoma do sklepu szuka sprzedawcy. Nie pracuje ten, kto nie chce, taka jest prawda – mówi wójt Kukielska. – Jako gmina będziemy też oferować prace interwencyjne dla mieszkańców Ukrainy.

Od tygodnia w szkole w Zbójnie 11 dzieci z Ukrainy uczy się języka polskiego. – Na razie nic nie rozumieją, więc nauka historii czy biologii nie ma sensu, ale matema-

tyka to język uniwersalny, więc się jej uczą – mówi wójt.

Putin

Nikt z nas nie wie jak to jest siedzieć jak szczur w piwnicy. Oksana i jej wnuczki tak. – Rosjanom zależało na reaktorach w Zaporozu – opowiada Oksana. – A jest tam 6 takich jak ten jeden w Czarnobylu. I kiedy trwało oblężenie Zaporozu, pomyślałam, że zginęmy jak się im to uda, że czas uciekać. Nie wiem jak to będzie. Wiem jedno – chcę wrócić.

„Co by pani teraz zrobiła, gdyby na moim miejscu siedział Putin?”

„Dobrze wiecie, co zrobiłabym Putinowi. Lepiej dla niego, że tu nie siedzi.”

Tekst i fot.

Aneta Gajdemska

Świętowali lokalni liderzy

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Dzień Sołtysa to ogólnopolskie święto obchodzone 11 marca w całym kraju. Sołtysi to przedstawiciele lokalnej władzy samorządowej w małych społecznościach wiejskich



Dzień Sołtysa to święto, w którym okazujemy wdzięczność i szacunek za pracę i zaangażowanie poszczególnych ludzi w rozwój lokalnej społeczności. To okazja do licznych spotkań i konsultacji wśród ludzi, którym bliska jest dana mała społeczność.

Do takiego spotkania doszło

11 marca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury im. Władysława Stanisława Reymonta w Kowalewie Pomorskim. Burmistrz Jacek Żurawski zaprosił wszystkich sołtysów i przewodniczących samorządów osiedlowych z terenu gminy Kowalewo Pomorskie na wspólne świętowanie. Odbył się m.in. audyt funduszu

sołectkiego, który przedstawił Michał Pruski z kancelarii Leśny & Wspólnicy.

Oczywiście nie mogło zabraknąć życzeń złożonych przez burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim Jerzego Orłowskiego. Włodarz przekazał także zgromadzonym życzenia przesłane



przez wojewodę kujawsko-pomorskiego. Osobne gratulacje otrzymali sołtys sołectwa Kowalewo Pomorskie, który został powołany w związku z rezygnacją złożoną przez dotychczasowego sołtysa oraz sołtys sołectwa Szewa w związku z wyborem na tę funkcję po utworzeniu nowego sołectwa.

Sołtysi oraz przewodniczący samorządów osiedlowych za swoją pracę otrzymali drobne upominki. Burmistrz przekazał również zgromadzonym blok informacji, m.in. o sytuacji związanej z wojną w Ukrainie.

Opr. (Maw), fot. UM Kowalewo Pomorskie

Kowalewo Pomorskie

Wspomnień czar

Tegoroczny Dzień Kobiet przeszedł do historii. Pozostały wspomnienia i żmudna codzienna praca.



Dzień Kobiet to święto, które obchodzimy 8 marca, jednak spotkania towarzyskie z tej okazji trwają praktycznie do połowy marca. Tak było w gminie Kowalewo Pomorskie. Odbłyły się liczne imprezy w każdym sołectwie, gdzie zaproszone panie świętowały swój dzień. Wszystkie przybyłe kobiety gorąco witał gospodarz, czyli sołtys lub przewodniczący samorządu osiedlowego. Na spotkaniach nie mogło zabraknąć przedstawicieli władz samorządowych gminy Kowalewo Pomorskie, przedstawicieli jednostek OSP czy

też proboszczy lokalnych parafii.

Burmistrz Kowalewa Pomorskiego złożył wszystkim paniom najlepsze życzenia i wręczył po kwiatku. Do życzeń przyłączyli się także gospodarze i zaproszeni goście. Były też upominki od radnych, księży, strażaków oraz mężczyzn z danych sołectw. Ponadto w sołectwie Chełmonie burmistrz złożył na ręce najstarszej mieszkanki sołectwa bukiet kwiatów.

Na Osiedlu Brodnickim został przygotowany szereg konkursów, a czas umilił Łukasz Wiącek. W sołectwie Chełmonie zgroma-

dzeni mieli okazję obejrzeć kabaret przygotowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Kowalewie Pomorskim. W sołectwie Frydrychowo odbył się koncert Karoliny Zielińskiej oraz Marka Piątkowskiego.

Organizatorzy nie zapomnieli również o drobnym poczęstunku. Spotkania upłynęły w miłej atmosferze, a teraz pozostał tylko czas wspomnień.

Opr. (Maw), fot. UM Kowalewo Pomorskie

Golub-Dobrzyń

Wreszcie wyruszyli

Ruch dla człowieka jest zbawienny. Każdy wysiłek fizyczny, zwłaszcza na świeżym powietrzu, przybliży nasz organizm do optymalnego rozwoju i polepszenia stanu zdrowia.



Pisaliśmy już w naszym tygodniku o zawiązaniu się grupy osób, na co dzień czytelników miejskiej biblioteki, którzy uwielbiają spacerować na świeżym powietrzu. Grupa ta, chociaż niewielka, rusza na podbój wiosny. Spacer z kijkami, czyli nordic walking nie wymaga od nas dużej inwestycji. Wystarczy tylko chęć i oczywiście popularne kijki.

Wiadomo, że regularne spacerowanie z kijkami pozwalają zwiększyć ruchomość stawów i kręgosłupa, eliminują bóle, wzmacniają mięśnie, poprawiają krążenie i ogólną wydolność organizmu. Są też dobrą receptą na odchudzanie, bo dzięki kijkom podczas spaceru zużywamy

o 25% więcej energii.

W minionym roku pod hasłem „W zdrowym ciele, zdrowy duch” rozpoczęto akcję promującą aktywność fizyczną wśród golubskich czytelników miejskiej ksiąznicy. Przy Filii Osiedle Młodych zawiązała się grupa osób, które uczestniczą w nordic walking. Pierwszy marsz z kijkami już w środę 23 marca. Wszyscy chętni zbierają się o godz. 13.00 przed siedzibą biblioteki przy ul. Mickiewicza 6.

To stałe miejsce kolejnych wypraw, które będą się odbywały co dwa tygodnie w różne ciekawe miejsca wokół naszego miasta.

Opr. (Maw), fot. MiPBP

Sokół lata coraz wyżej

PILKA NOŻNA ▶ Horror z happy endem – tak można najkrócej podsumować mecz inaugurujący rundę wiosenną V ligi, w której Sokół Radomin podejmował u siebie Unię Wąbrzeźno. Do 75. minuty prowadzili goście, ale zabójcza końcówka Sokoła dała wygraną gospodarzom



Przerwa zimowa w okręgówce wreszcie dobiegła końca i nasi ligowcy wybiegli na murawy. W sobotę w Radominie kibice obejrzyli bardzo ciekawy mecz, a wymagającym przeciwnikiem okazała się Unia Wąbrzeźno. Goście byli osłabieni i zagraли głównie młodzieżą, ale

co ciekawe w pierwszej połowie to oni nadawali ton wydarzeniom na boisku. Prowadzić mogli już po kilkunastu minutach, ale bramkę zdobyli dopiero z rzutu karnego w 26. minucie. Do przerwy Sokół przegrywał 0:1.

Na szczęście w drugiej po-

łowie obraz gry uległ diametralnej zmianie. Doświadczenie i umiejętności radomian wzięły górę, a dość licznie zgromadzeni kibice mogli okłaskiwać kolejne akcje Sokoła. Na wyrównanie przyszło jednak miejscowym czekać aż do 75. minuty, gdy na 1:1 trafił Piotr Mar-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
GOLUB-CGD.PL

A. Korpalski, Tygodnik CGD, CV

cinkowski. Euforia na stadionie w Radominie zapanowała siedem minut później, gdy po dobitce strzału głową gola na 2:1 zdobył Kamil Belczyński. Do końca meczu wynik nie uległ już zmianie i Sokół pokonał Unię 2:1.

Dzięki tej wygranej Radomin z 24 punktami awansował

na siódme miejsce w tabeli grupy I ligi okręgowej. W najbliższej kolejce Sokół zagra w Sępólnie Krajeńskim z 14. w tabeli Krajną. Mile widziana powtórka z jesieni, gdy nasz zespół pokonał rywali 6:3.

Tekst i fot. (ak)



A. Korpalski, Tygodnik



Piłka nożna

Mistrzowie regionu z ZS nr 2

Drużyna piłkarska Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu wygrała XIX Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu w Brodnicy

W czwartek (17 marca) odbył się XIX Turniej Piłki Nożnej Halowej o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu w Brodnicy. W turnieju udział wzięło 8 drużyn z 7 zespołów szkół naszego województwa. Ekipy rywalizowały w dwóch grupach, gdzie zwycięzcy automatycznie przechodzili do finału całego turnieju. Powiat golubsko-dobrzyński reprezentowali uczniowie z Zespołu

Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu.

Nasz zespół wygrał wszystkie swoje mecze w grupie z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Brodnicy 3:1, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego Gronowo 4:3 oraz Zespół Szkół z Jabłonowa Pomorskiego 2:0, dzięki czemu pewnie awansował do finału. W meczu o I miejsce nasi piłkarze okazali się lepsi od drużyny

Zespołu Szkół Zawodowych z Wąbrzeźna, wygrywając 2:1.

Drużyna Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu wystąpiła w następującym składzie: Szymon Pawłowski, Damian Skrzyszewski, Adam Jeka, Marcel Wieczyński, Szymon Fabiszewski, Mateusz Pipczyński i Jakub Kamiński, Aleksander Wichrowski – nauczyciel (opiekun).

Opr. (Szyw), fot. ZS2



Przejęty symbol zła

XX WIEK ▶ Litera „Z” stała się w Rosji symbolem poparcia dla zbrodniczej wojny w Ukrainie. Wiele osób porównuje ją do innego znienawidzonego symbolu, czyli swastyki. Można śmiało powiedzieć, że Hitler ukradł światu ten symbol, który przed II wojną światową był stosowany i lubiany



W sanskrycie, czyli dawnym alfabecie używanym przez mieszkańców starożytnej doliny rzeki Indus symbol swastyki oznaczał powodzenie. Kiedy do Azji przybyli przybysze ze świata zachodniego, zauważyli ten pomyślny znak i przenieśli go do siebie. Na początku XX wieku był to popularny talizman, nieco przypominający czterolistną koniczynkę.

Swastykę wykorzystywała nawet marka Coca Cola, nadrukowując ją na butelki. W USA istniał magazyn przeznaczony dla dziewcząt pod tytułem „Swastyka”. Prenumeratorzy dostawali z redakcji naszywki z dziś znienawidzonym symbolem, które z dumą przyszywali do ubioru. Podczas I wojny światowej swastykę spotykano także na amerykańskich samolotach wojskowych. Miała przynosić szczęście pilotom. Swastyka przejawiała się w historii wielu ludów na przestrzeni dziejów. Nawet w samej Rosji naliczono 200 wariacji tego symbolu. W kijowskim muzeum, które wciąż znajduje się w nienaruszonym stanie, jest pochodząca z XII wieku tunika kijowskiej księżniczki. Są na niej wyszyte złota

niacją swastyki mające chronić właścicielkę przed złem. W Polsce swastyka była popularna zwłaszcza na terenach górskich, gdzie nazywano ją „krzyżem niespodzianym”. Występowała w odznakach kilku pułków wojskowych.

Symbol powoli tracił na popularności w chwili, gdy na swoje potrzeby przejął go Hitler. Zaczął kojarzyć się z czymś złym. W Niemczech swastyka pojawiła się w świadomości naukowej jeszcze w XIX wieku. Ówczesni niemieccy uczeni tłumaczyli teksty z sanskrytu. To wówczas niektórzy z nich mieli dostrzec podobieństwa między starożytnym językiem, a współczesnym niemieckim. To doprowadziło pierwszy raz do wysnucia teorii, że Niemcy pochodzą od starożytnego hinduskiego rodu wojowników – Arian. To właśnie ten pogląd później zaakceptował Hitler, tworząc teorię pod i nadludzi.

Symbol partii nazistowskiej po raz pierwszy pojawił się w jego zapiskach w 1920 roku. Swastyka była oczywistym wyborem, ponieważ i tak była już wykorzystywana w Niemczech przez różnych radykalnych nacjonalistów.

Podczas odsiadki w więzieniu po aresztowaniu w Monachium w latach 20-tych Hitler dopracowywał proporcje swastyki na przyszłej fladze Niemiec. W 1933 roku minister propagandy Niemiec Joseph Goebbels zabronił w Niemczech używania symbolu do celów komercyjnych. 15 września 1935 roku czerwony sztandar ze swastyką stał się oficjalną flagą Niemiec.

Niemcy zabronili używania swastyki niedługo po zakończeniu II wojny światowej. W 2007 roku próbowali przeorsować ogólnoeuropejski zakaz, ale bez powodzenia. W Polsce promowanie symboli totalitaryzmów jest zabronione i zagrożone karą do nawet 8 lat więzienia. Możliwe jest jednak stosowanie swastyki jako symbolu religijnego.

Obecnie pisze się nowy rozdział znienawidzonych symboli. Olga Rudenko, dziennikarka ukraińskiego serwisu internetowego, miała powiedzieć: Rosjanie wybrali sobie literę Z jako symbol inwazji na Ukrainę. Nie rozumiem dlaczego nie zdecydowali się iść na całość i nosić swastykę.

(pw)

XIX wiek

Lud

uczy się muzyki

Kto śpiewa modli się podwójnie – mawiała św. Cecylia. Jej słowa wzięli sobie do serca pod koniec XIX wieku proboszczowie z okolic Dobrzynia nad Wisłą.



W 1897 roku w Dobrzyniu odbywała się uroczystość 50-lecia święceń kapłańskich miejscowego proboszcza. Z tej okazji parafianie mieli nauczyć się śpiewać cały różaniec i to na głosy. Rolę dyrygenta spełniał ks. K. Straszyński. W dzień samego jubileuszu grupa parafian odśpiewała także na głosy sumę.

W Tłuchowie w tym samym czasie działał chór kościelny pod przewodnictwem organisty, który uczył miejscowych śpiewania w stylu gregoriańskim. Mimo tych inicjatyw wciąż istniało spore grono przeciwników zmian w pieśniach kościelnych, do których lud wiejski był bar-

dzo przyzwyczajony i znał na pamięć.

– Czyby nie lepiej było trzymać się naszych dawnych, pięknych Antyfonarzy i Graduałów i naszego rytuału piotrkowskiego? – pytano na łamach Przeglądu Karolickiego z 1897 roku. – Gdyż młodzi kapłani inaczej niż staży nabożeństwa odprawiają. Co kraj to obyczaj, ale dlaczego my sami mamy być kosmopolitami i nie według ducha naszego narodu śpiewy i obrzędy kościelne odwiecznym zwyczajem uświęcone odprawiać. Nie róbmy w kościele zamieszania, aby kto inny w mętnej wodzie ryb nie łowił.

(pw)

XX wiek

Gest Dulaska

12 maja 1939 roku groźba wybuchu wojny była w Polsce już bardzo widoczna. Intensywnie trwała akcja zakupu sprzętu wojskowego dla armii. Pieńiądze pochodziły ze zbiorów publicznych. W maju Polonia w USA zebrała prawie 3 miliony dolarów, ale swoją skromną cegiełkę mieli także mieszkańcy wsi Dulsk pod Gołubiem-Dobrzyniem.

Funduszu Obrony Narodowej został utworzony w 1936 roku. Polska przeznaczała na swoją armię ogromne środki, ale wojsko było niestety budowane w oparciu o stare wyobrażenie wojny. Niedoinwestowanie w sprzęt próbowano załatać przez publiczne zbiórki. Łącznie do wybuchu wojny zebrano miliard złotych. Nie cały fundusz udało się wydać.

W maju 1939 roku do akcji włączyła się wieś Dulsk. Ochotnicza Straż Pożarna przekazała

na fundusz 100 złotych. Było ono warte więcej niż obecne 100 zł. Kółko Rolnicze przeznaczyło kolejnych 100 zł. 50 zł przekazała Spółka Łowiecka i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Swoje wkład miało również Koło Gospodyń Wiejskich. Indywidualną składkę umieścił także bogaty gospodarz Marcin Pawłowski. Była to skoordynowana akcja całej wsi na pomoc polskiej armii.

(pw)

Najważniejsi politycy końca XVII wieku

POSTAĆ ▶ Biskup Stanisław Karnkowski z Karnkowa koło Lipna w 1572 roku przygotował pierwszą wolną elekcję. Potwierdził elekcję na króla Polski Henryka Walezego. Po śmierci Stefana Batorego pełnił funkcję interrexa oraz koronował na króla Zygmunta III Wazę. Biskup Karnkowski opracował także tzw. Statuty Karnkowskiego, określające rolę Gdańska w Rzeczypospolitej. Stał także na czele Komisji Morskiej, pierwszej polskiej admiralicji, którą wcześniej tworzył Jan Kostka. Ten mógł zostać królem Polski. Przybliżamy historie dwóch polityków z końca XVII wieku, którzy odgrywali wówczas czołowe role



Król Zygmunt II August powoła Komisję Morską na czele której stali Jak Kostka oraz biskup Stanisław Karnkowski

Stanisław Karnkowski urodził się 10 maja 1520 roku w Karnkowie w ziemi dobrzyńskiej. Wychował się na dworze swojego stryja Jana Karnkowskiego, biskupa włocławskiego. W wieku 19 lat rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Studiował również w Padwie oraz w Wittenberdze.

Bardzo szybko rozpoczął również działalność polityczną. Został sekretarzem króla Zygmunta Augusta. Od 1567 pełnił funkcję biskupa kujawskiego. Włączył się w działania kontrreformacji. W tym celu ściśle współpracował z biskupem Stanisławem Hozjuszem. Był sygnatariuszem aktu unii lubelskiej 1569 roku.

Co ciekawej jako pierwszy biskup polski, wypełniając załączenia soboru trydenckiego, założył w 1569 roku pierwsze w Rzeczypospolitej seminarium duchowne we Włocławku. Energicznie zwalczał wpływy protestantów. Szczególnie bezwzględnie wystąpił przeciwko luteranizmowi Gdańskowi. Stał się wówczas nieformalnym przywódcą obozu kontrreformacji w Rzeczypospolitej. W 1570 opracował plan walki kościoła katolickiego z różnawiercami, przewidujący w ostateczności rzucenie klątwy pa-

pieskiej na króla.

24 marca 1568 roku Zygmunt II August powołał Komisję Morską, czyli pierwszą polską admiralicję. Na jej czele stanął kasztelan gdański Jan Kostka i opat oliwski Kasper Geshaw. Komisja Morska (od roku 1572 na jej czele stanął biskup Stanisław Karnkowski) rozliczała kapitanów okrętów kaperskich z ich działalności, pilnowała dyscyplin wśród załóg, wydawała im instrukcje odnośnie do dalszych działań. Ponadto do jej zadań należał nadzór nad dalszym powiększaniem polskiej floty. Do tych celów dysponowała ogromnym funduszem. Działalność Komisji Morskiej ustała wraz ze śmiercią Zygmunta II Augusta w 1572 roku jej kontynuacją była utworzona w 1626 roku Komisja Okrętów Królewskich.

Od XVI do XVII wieku starostwem niegrodowym w Golubiu zarządzał ród Kostków. Pierwszym z rodziny, który osiadł na zamku, jako starosta był Stanisław Kostka (1480–1555). Przejął on starostwo po Jerzym Tarnowskim dokładnie 10 sierpnia 1524 roku. Sukcesję tę piastował do dnia swojej śmierci, to jest do 7 grudnia 1555 roku. To on pierwszy rozpoczął odbudowę zamku po zniszcze-

niach wojennych. Kazała między innymi odkopać studnię zamkową.

Następnym starostą został jego syn Jan Kostka (1529–1581). Oprócz tego był on również od 1554 roku sekretarzem królewskim oraz podskarbisem ziem pruskich i ekonomem malborskim. Dwa lata po otrzymaniu starostwa w Golubiu został kasztelanem gdański (1556). W 1574 roku został także wojewodą sandomierskim. Oprócz naszego starostwa posiadała jeszcze starostwa w Malborku, Płocku i Lipieńku.

W 1568 roku król Zygmunt August postawił Jana Kostkę na czele świeżo powołanej Komisji Morskiej. Starosta uczestniczył w organizacji polskiej floty wojennej. Był zwolennikiem unii Prus Królewskich z Koroną. Co ciekawe Jan Kostka był dwukrotnie, w 1573 oraz 1575 roku, kandydatem na króla Polski. Za pierwszym razem poparł ostatecznie Henryka Walezego, a za drugim Annę Jagiellonkę. Jan kontynuowała odbudowę warowni i przebudowę jej na styl renesansowy.

Biskup Stanisław Karnkowski zapisał się również w historii Gdańska. Opracował tzw. Statuty Karnkowskiego, czyli status prawny Gdańska w Rzeczypospolitej ogłoszone 15 marca 1570 roku. Dokument ten określał zasady polityki morskiej oraz podległości Gdańska Rzeczypospolitej. Statuty potwierdzały prawo króla do nakładania embarga na handel morski z dowolnym krajem. Monarcha miał prawo budowania nowych portów i tworzenia floty wojennej. Poszerzone zostały kompetencje sądownicze króla wobec Gdańska. W ustroju miasta zwiększono uprawnienia pospólstwa.

Statuty opracowane przez Komisję Karnkowskiego, składały się z 67 artykułów, ograniczających znacznie samodzielność gdańskiej rady. Między

innymi zastrzeżono dla króla prawo otwierania i zamykania portu i regulowania żeglugi; nałożono na członków gdańskiej rady i burmistrzów oraz na komendanta twierdzy w Wisłoujściu i Latarni obowiązki składania przysięgi na wierność królowi. Niestety Statuty Karnkowskiego nie weszły w życie, m.in. wskutek porzucenia polityki morskiej przez Zygmunta II Augusta po jego śmierci i ustępstwach Stefana Batorego w 1577 roku.

Po śmierci ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta II Augusta. W 1572 roku przygotował pierwszą wolną elekcję. Rok później wydał traktat, który określał sposób wyboru przyszłych władców Rzeczypospolitej. W tym samym roku potwierdził elekcję Henryka III Walezego na króla Polski.

Wobec wycofania się prymasa Jakuba Uchańskiego, w 1576 roku przejął faktycznie obowiązki interreksa, koronując Stefana Batorego w katedrze

wawelskiej. W 1581 roku został arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski. W 1583 roku założył seminarium duchowne w Kaliszu.

Po śmierci Stefana Batorego został interreksem i 19 sierpnia 1587 roku ogłosił królem Zygmunta III Wazę. W 1593 roku wydał kolejny traktat, określający pozycję prymasa jako pierwszego senatora w państwie. W czasach obowiązywania unii polsko-szwedzkiej i nieobecności Zygmunta III w kraju sprawował funkcję namiestnika króla w Polsce.

Prymas Stanisław Karnkowski zmarł 8 czerwca 1603 roku został pochowany w Kaliszu w ufundowanym przez siebie kościele św. Wojciecha i św. Stanisława Biskupa. W 1798 roku jego doczesne szczątki przeniesiono do bazyliki kolegiackiej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie spoczywają do dzisiaj.

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna



Prymas Karnkowski na obrazie z epoki



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Ukradł alkohol, pobił ochroniarza

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ 10 lat więzienia grozi 26-latkowi podejrzanemu o kradzież rozbójniczą. Mężczyzna zabrał ze sklepu alkohol i pobił ochroniarza. Dodatkowo w miejscu zamieszkania sprawcy, podczas jego zatrzymania, policjanci zabezpieczyli narkotyki

W poniedziałek (14 marca) około godziny 14.00 dyżurny komendy policji w Golubiu-Dobrzyniu powiadomiony został o kradzieży alkoholu za kwotę 150 złotych w jednym ze sklepów na terenie miasta. Z relacji zgłaszającego pracownika sklepu wynikało, że sprawca ominął linię kas ze skradzionym alkoholem i parokrotnie uderzył ochroniarza, który interweniował w tej sprawie, powodując obrażenia ciała oraz

niszcząc odzież i telefon pokrzywdzonego.

Sprawca wymuszenia rozbójniczego, który uciekł z miejsca zdarzenia, został zatrzymany przez kryminalnych dzień później w miejscu zamieszkania. Dodatkowo podczas zatrzymania, policjanci ujawnili i u 26-letniego mieszkańca gminy Golub-Dobrzyń drobne ilości narkotyków w postaci amfetaminy i marihuany.

26-latek po nocy spędzonej w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty wymuszenia rozbójniczego oraz posiadania środków narkotycznych. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Mężczyźnie grozi teraz 10 lat pozbawienia wolności.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**



Gmina Golub-Dobrzyń

Sukcesy uczniów z Gałczewa

Oliwia Kopeć, Olivia Kaszyńska, Rozalia Napolska, Wiktoria Suszyńska, Antonia Trawińska oraz Aleksandra Jeszka – uczennice Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Gałczewie zostały laureatkami oraz finalistkami w kuratorskich konkursach z języka polskiego, języka angielskiego, matematyki oraz historii.



Oliwia Kopeć, Olivia Kaszyńska, Rozalia Napolska, Wiktoria Suszyńska, Antonia Trawińska oraz Aleksandra Jeszka – uczennice Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Gałczewie zostały laureatkami oraz finalistkami w kuratorskich konkursach

W Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Gałczewie wiele się ostatnio dzieje. Uczniowie osiągają sukcesy w przedmiotowych konkursach kuratorskich. Ta niewielka gminna placówka może się poszczycić w tym roku szkolnym pięcioma laureatkami oraz trzema

finalistkami. Konkursy odbyły się z języka polskiego, języka angielskiego, matematyki oraz historii.

Wśród najlepszych w naszym województwie znalazły się uczennice klasy ósmej: Oliwia Kopeć, Olivia Kaszyńska, Rozalia Napolska, Wiktoria Suszyńska oraz Antonia

Trawińska a także uczennica klasy siódmej Aleksandra Jeszka. Uczennice przygotowywały się pod okiem Anety Sztanki (matematyka), Ewy Napolskiej (język angielski), Ewy Trawińskiej (historia) oraz Agnieszki Grabowskiej (język polski).

(Szyw), fot. nadesłane

REKLAMA

**ŻYJ BEZ
BÓLU KRĘGOSŁUPA**

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

**Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C**
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

REKLAMA

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmażeryjne, zupy,
ciasta i torty

REKLAMA

**Zakład i Dom Pogrzebowy
Stahnke**

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIE WŁASNE

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA!

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

O tym powinien wiedzieć przedsiębiorca

REGION ➤ Polski Ład wprowadził wiele zmian, m.in. nowe zasady ustalania wysokości składki zdrowotnej dla przedsiębiorców czy comiesięczny obowiązek przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS. Od nowego roku obowiązują również nowe terminy opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. Teraz jest to 5., 15. i 20. dzień miesiąca



Od 2022 r. dla większości płatników składek zmieniły się terminy opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS. Nowe terminy dotyczą rozliczania składek za styczeń 2022 r. i kolejne miesiące. Wyjątkiem są jednostki budżetowe i samorządowe zakłady budżetowe, dla których termin pozostaje bez zmian, czyli do 5. dnia miesiąca.

Do 15. dnia miesiąca to nowy termin dla płatników składek posiadających osobowość prawną, czyli m.in. spółek kapitałowych (spółki akcyjne i spółki z o.o.), spółdzielni, stowarzyszeń, fundacji, jednostek samorządu terytorialnego (urzędy gminy, miasta), uczelni wyższych, Kościołów, ZUS, ZOZ, itp.

Do 20. dnia każdego miesiąca to termin dla podmiotów, które nie są osobami prawnymi, czyli m.in. dla osób fizycznych,

które prowadzą działalność gospodarczą jednoosobowo lub z innymi ubezpieczonymi, czy spółek osobowych. Dotychczas przedsiębiorcy, którzy opłacali składkę wyłącznie za siebie, mieli obowiązek rozliczyć się z ZUS nie później niż do 10. dnia miesiąca.

Za okres od stycznia przedsiębiorcy mają również obowiązek comiesięcznego składania dokumentów rozliczeniowych do ZUS-u. Dotyczy to również osób prowadzących działalność gospodarczą opłacających składki na własne ubezpieczenia lub osób z nimi współpracujących. Zwolnieni z tego obowiązku są tylko duchowni, osoby składające dokumenty za nianie oraz osoby, które podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu na podstawie art. 7 ustawy systemowej.

Zmiany w dokumentach rozliczeniowych

Począwszy od dokumentów rozliczeniowych składanych za styczeń 2022 r., obowiązują nowe wzory ZUS DRA i ZUS RCA. W dokumentach tych przedsiębiorcy muszą podać dodatkowe informacje, m.in. formę opodatkowania w danym miesiącu, przychód lub dochód. Przystaje obowiązywać dokument ZUS RZA, a rozliczenie składki zdrowotnej osób, które podlegają wyłącznie temu ubezpieczeniu należy wykazywać w raporcie ZUS RCA.

Aby ułatwić płatnikom składek wypełnianie dokumentów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował krótkie instrukcje z prawidłowo wypełnionymi formularzami ZUS DRA i ZUS RCA, które są dostępne na stronie internetowej ZUS.

Nowe zasady ustalania składki zdrowotnej

Od 2022 r. wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorcy zależy od formy opodatkowania jego działalności. Inaczej przepisy określają podstawę wymiaru dla osób opodatkowanych na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), inaczej dla stosujących ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, a jeszcze inaczej, gdy będzie to karta podatkowa. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być jednak niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia. Dla przedsiębiorców rozliczających się na zasadach ogólnych i na karcie podatkowej minimalna składka w 2022 r. wynosi 270,90 zł. W przypadku ryczałtu

od przychodów ewidencjonowanych składka nie może być niższa od 335,94 zł, a dla pozostałych osób prowadzących działalność pozarolniczą minimalna kwota to 559,89 zł. Wysokość miesięcznej składki zdrowotnej na nowych zasadach pomaga obliczyć kalkulator ZUS, który dostępny jest na stronie www.zus.pl.

Przedsiębiorca, który rozlicza się z podatku na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), składkę na ubezpieczenie zdrowotne za styczeń musiał opłacić na podstawie zasad obowiązujących do 31 grudnia 2021 r. czyli od 75% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r. To oznacza, że kwota składki za styczeń dla tej grupy przedsiębiorców wyniosła 419,92 zł. Natomiast podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za luty 2022 r. – styczeń 2023 r. będzie zależała od dochodu za poprzedni miesiąc. Przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej będą liczyć 9 % od dochodu, a rozliczający się podatkiem liniowym 4,9 % od dochodu za poprzedni miesiąc.

Na ryczałcie ewidencjonowanym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będzie zależała od przychodu i przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60% prognozowane-

go wynagrodzenia. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 100% prognozowanego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa będzie liczona od 180% prognozowanego wynagrodzenia. To oznacza, że składka zdrowotna w zależności od przychodu będzie wynosić 335,94 zł albo 559,89 zł albo 1 007,81 zł. Przedsiębiorca, który przez cały poprzedni rok kalendarzowy prowadził działalność gospodarczą i przychody z tej działalności były opodatkowane na zasadach ogólnych lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych może zadeklarować chęć opłacania składki zdrowotnej na podstawie przychodu za poprzedni rok kalendarzowy.

Na karcie podatkowej podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zależy od minimalnego wynagrodzenia, czyli miesięczna składka w 2022 roku wyniesie 270,90 zł.

Pozostałe osoby prowadzące pozarolniczą działalność (wspólnicy spółek, twórcy i artyści) oraz osoby współpracujące, podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będą liczyć od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku, czyli dla tej grupy składka zdrowotna w 2022 r. wyniesie 559,89 zł.

(red), fot. ZUS

Region

Będą zasiłki dla Ukraińców

Dzięki specustawie uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o świadczenia 500+, Dobry start, Rodzinny Kapitał Opiekuńczy oraz o dofinansowanie do żłobka. Aby złożyć wniosek, uchodźca i dziecko musi posiadać specjalny PESEL. Potrzebne będzie też konto w banku i polski numer telefonu. ZUS niedługo uruchomi wnioski.

W życie weszła ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Dzięki niej uchodźcy z Ukrainy będą mogli starać się o świadczenia ro-

dzinne na dzieci takie jak:

- **świadczenie wychowawcze 500+** – na dziecko w wieku do lat 18, płatne po 500 zł miesięcznie;
- **rodzinny kapitał opiekuńczy RKO** – na drugie i kolejne

dziecko w rodzinie w wieku od 12 do 35 miesiąca życia dziecka, maksymalna kwota świadczenia 12 tys. (płatne po 1000 zł albo 500 zł miesięcznie w zależności od wyboru rodzica),

• **świadczenie dobry start 300+** – jednorazowe świadczenie w kwocie 300 zł płatne na dziecko, które uczęszcza do szkoły, nabór wniosków o to świadczenie w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2022 r.

• **dofinansowania obniżenia opłaty rodzica za pobyt dziecka w żłobku** – świadczenie w kwocie 400 zł miesięcznie nie więcej niż faktyczna opłata za pobyt dziecka w placówce płatne na rachunek placówki, do której uczęszcza dziecko, nabór wniosków od 1 kwietnia 2022 r.

– Wnioski o świadczenia bę-

dzie można składać już niebawem wyłącznie elektronicznie na PUE ZUS, a wypłaty świadczenia będą przekazywane na rachunki bankowe w Polsce. Co ważne wnioski będą dostępne w języku ukraińskim. Osobom potrzebującym wsparcia przy złożeniu elektronicznego wniosku, pomogą pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na PUE ZUS udostępnimy także specjalne kreatory wniosków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

(red)

Jak założyć działalność gospodarczą?

REGION ▶ Założenie własnej firmy wbrew pozorom wcale nie jest takie trudne. Jeśli chcemy rozpocząć jednoosobową działalność gospodarczą, musimy ją w pierwszej kolejności zarejestrować w urzędzie gminy lub miasta



– Możemy też wysłać elektronicznie wniosek o wpis do CEIDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej, czyli spis przedsiębiorców), a efektem złożenia wniosku jest: wpis do ewidencji, nadanie numeru NIP, numeru REGON i zgłoszenie przedsiębiorcy jako płatnika składek do ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przy rejestracji firmy w urzędzie gminy lub miasta (wraz z wnioskiem CEIDG-1) możemy też złożyć odpowiednie dokumenty i zgłosić: siebie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego; członków swojej rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego; zatrudnione osoby, m.in. pracowników, zleceniobiorców, osoby współpracujące, do ubezpieczeń społecznych

i ubezpieczenia zdrowotnego albo tylko do ubezpieczenia zdrowotnego; członków rodziny zatrudnionych osób do ubezpieczenia zdrowotnego.

Te dokumenty można również złożyć bezpośrednio w placówce ZUS, listownie albo elektronicznie (przez program Płatnik lub aplikację e-Płatnik). Jest na to termin 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczeń (data wskazana na formularzu CEIDG-1).

– Trzeba również pamiętać o comiesięcznym obowiązku opłacania składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS-u. Dla osób fizycznych, które prowadzą jednoosobową działalność, będzie to termin do 20. dnia następnego miesiąca – przypomina rzeczniczka.

Jakim ubezpieczeniom pod-

lega przedsiębiorca

Osoba prowadząca działalność gospodarczą objęta jest obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i zdrowotnym, natomiast ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne.

Wysokość składek w 2022 roku

Wysokość składek na ubezpieczenia zależy od tego czy przedsiębiorca korzysta z ulgi w opłacaniu składek, czy też nie. Inną wysokość składek będzie opłacał przy „uldze na start”, preferencyjnych składkach czy też „Małym ZUS plus”. Natomiast wysokość składki zdrowotnej zależy od formy opodatkowania działalności. Inaczej przepisy określają podstawę wymiaru dla osób opodatkowanych na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), inaczej dla stosujących ryczałt od

przychodów ewidencjonowanych, a jeszcze inaczej, gdy będzie to karta podatkowa.

Przedsiębiorca, który nie jest uprawniony do ulg w opłacaniu składek opłaca za siebie składki na ubezpieczenia społeczne naliczone od podstawy nie niższej niż **60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia**.

Deklarując minimalną podstawę wymiaru, która wynosi 3553,20 zł (5922 zł x 60%), składki będą kształtowały się następująco:

- **693,58 zł** – na ubezpieczenie emerytalne (**19,52%**)
- **284,26 zł** – na ubezpieczenie rentowe (**8%**)
- **87,05 zł** – na ubezpieczenie chorobowe (**2,45%**)
- **87,05 zł** – na Fundusz Pracy (**2,45%**)
- **59,34 zł** – na ubezpieczenie wypadkowe (**1,67%**)

Łącznie do zapłaty (bez składki zdrowotnej) – **1211,28 zł**

Jeśli przedsiębiorca korzysta z „ulgi na start”, podlega obowiązkowo tylko ubezpieczeniu zdrowotnemu i na to ubezpieczenie musi opłacać składkę. Ubezpieczenia społeczne przez pierwszych 6 miesięcy są dla niego dobrowolne, więc nie musi się do nich zgłaszać i opłacać na nie składek.

Po skorzystaniu przez 6 miesięcy z tego uprawnienia lub wcześniej jeśli zrezygnuje, może rozpocząć opłacanie **preferencyjnych składek**. Oznacza to, że przez następne 24 miesiące kalendarzowe prowadzenia swojej firmy, będzie mógł opłacać za siebie składki na ubezpieczenia społeczne naliczone od podstawy wynoszącej 30%

kwoty minimalnego wynagrodzenia. Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie może być niższa niż 903 zł. Gdy zdecyduje się na opłacenie składek od podstawy 903 zł (3010 zł x 30 proc.) będą one wyglądać następująco:

- **176,27 zł** – na ubezpieczenie emerytalne (**19,52%**)
- **72,24 zł** – na ubezpieczenie rentowe (**8%**)
- **22,12 zł** – na ubezpieczenie chorobowe (**2,45%**)
- **15,08 zł** – na ubezpieczenie wypadkowe (**1,67%**)

Łącznie **285,71 zł** bez składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Mały ZUS plus

Po 24 miesiącach składek w wysokości preferencyjnej kolejną możliwością jest „Mały ZUS plus”. Trzeba jednak spełnić określone warunki. Kwota składek na ubezpieczenia społeczne zależy od dochodu i dla każdego będzie w innej wysokości. Podstawa wymiaru składek mieści się pomiędzy 30% minimalnego wynagrodzenia krajowego a 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, czyli w 2022 roku pomiędzy 903 zł a 3553,20 zł. Aby obliczyć podstawy wymiaru na ubezpieczenia emerytalne i rentowe dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na mniejszą skalę można skorzystać z kalkulatora zamieszczonego na stronie www.zus.pl.

Kwota rocznego ograniczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2022 wynosi 177 660 zł.

(red), fot. ZUS

Region

Korzystne zmiany dla dorabiających

Od początku roku obowiązują nowe, korzystniejsze, przepisy dla dorabiających do renty socjalnej. Są teraz takie same jak w przypadku osób pobierających rentę z tytułu niezdolności do pracy. Dla wielu osób oznacza to możliwość osiągania dodatkowych przychodów i pobierania renty socjalnej w pełnej lub zmniejszonej wysokości – bez zawieszania prawa do świadczenia.

Jeszcze w ubiegłym roku osoby pobierające rentę socjalną, których przychód przekraczał choćby o jeden grosz 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia, miały zawieszoną wypłatę renty socjalnej.

– Teraz to się zmieniło. Jeśli przychód będzie wyższy niż 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia (obecnie 4196,60 zł brutto), ale nie przekroczy 130 proc. tej kwoty (7793,70 zł brutto – kwota ta obowiązuje do 31 maja), renta socjalna będzie czę-

ściowo zmniejszona. Dopiero gdy przychód przekroczy wyższy próg 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, renta może być zawieszona – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne od nowego roku osoby pobierające rentę socjalną mogą być rozliczani z przychodu z każdego miesiąca osobno, ale też z łącznego przychodu z całego

roku. Ostateczne rozliczenie się z ZUS-em nastąpi po upływie roku kalendarzowego – rocznie lub miesięcznie. Wcześniej renta socjalna była zawieszana na bieżąco – za każdy miesiąc, gdy pracujący rencista przekroczył niższy próg przychodu. Jest to korzystne rozwiązanie szczególnie dla tych klientów, których wypłaty za pracę z kilku miesięcy są kumulowane, lub którzy pracują tylko część roku.

– Istotna zmiana dotyczy też

katalogu przychodów, które miały wpływ na zawieszenie wypłaty renty socjalnej. Klienci osiągający przychód z tytułów, które nie są już brane pod uwagę, mogą pobierać pełną rentę socjalną niezależnie od kwoty przychodu. Na przykład na zawieszenie renty socjalnej nie wpływa już przychód z tytułu najmu czy dzierżawy, przychód z niektórych rodzajów pracy, np. z umowy zlecenia uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów

jeśli nie ukończyli 26. roku życia. Nie są również wliczane honoraria z tytułu działalności twórczej lub artystycznej – wyjaśnia rzeczniczka.

Osoba, która ma przyznaną rentę socjalną powinna pamiętać, aby jak najszybciej zawiadomić ZUS o podjęciu pracy zarobkowej i osiąganych przychodach. Może skorzystać z formularza EROP – Oświadczenie o osiągnięciu przychodu.

(red)

Drwęca wygrała po nerwówce

PIŁKA NOŻNA ▶ Flisak na Drwęcy nie popływał jak chciał, choć bardzo się starał. Bramka w 5. minucie przesądziła sprawę. MKS Drwęca Golub-Dobrzyń wygrała z Flisakiem Złotoria 1:0



Więcej zdjęć na naszej stronie:
GOLUB-CGD.PL



Już w piątej minucie pierwszej połowy z rzutu różnego i po zamieszanu w polu karnym główką ułokował piłkę w bramce gości Marcin Malcan. Ustawiony w ataku Malcan ma zaledwie 19 lat, ale to właśnie jego strzał przesądził o wyniku meczu.

Bronił Bojanowski, przed nim była formacja obronna złożona z Gołosia, Lubieńskiego, Romanowskiego i Guzowskiego. Ale do końca na obronie został jedynie ten ostatni. Kamil Romanowski dostał już na samym początku żółtą kartkę za faul i za chwilę kolejną za dyskusję z sędzią. Od

tamtego momentu Drwęca płynęła w dziesiątkę. Czerwona kartka pozbawiła Romanowskiego nie tylko dalszej gry, nie wejdzie on na boisko za tydzień w starciu z Naprzodem Jabłonowo Pomorskie (w sobotę 26 marca o godz. 16.00). Ale może to i dobrze, bo nabierze sił na ważny mecz z Legią Chełmża już za 2 tygodnie, na naszej murawie.

– Pozostałych dwóch zawodników musiałem wymienić ze względu na kontuzje. Nie są one poważane, ale gdybym zostawił ich w grze, to mogłoby być gorzej. Weszli w zastępstwie zawodnicy,

k którzy nie grali na obronie nigdy – mówi Kamil Nowatkowski, trener MKS Drwęca Golub-Dobrzyń. – I sprawdzili się. Jestem dumny, że młodzi dali radę i to w osłabieniu. Nie pozwolili stworzyć gościom żadnej sytuacji pod naszą bramką.

Jest jednak jeden minus. Starsi wyjadacze ze Złotorii próbowali wyprowadzić z równowagi naszych młodzików. Łącznie z trenerem gości, który za obrażanie sędziego zobaczył żółtą kartkę. W pewnym momencie było tak nerwowo, że posypały się dwie czerwone, za faul i pyskówkę, po

jednej dla każdej z drużyn.

Cały mecz był nagrywany z trybun. Zrobił to trener Nowatkowski. – Bym mógł później krok po kroku przeprowadzić analizę poszczególnych części meczu – mówi.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył Mateusz Gąsiorowski, który w tym roku kończy 17 lat. Cała drużyna dała radę, ale on w nogach wyrobił najwięcej. – Jako jedyny nie dał się sprowokować drużynie przeciwnej. Udźwignął ten ciężar, bo było bardzo nerwowo – chwali go Nowatkowski.

Po tym meczu Flisak jest o jedno oczko za Drwęcą. Nasza ekipa z 18 punktami jest dziesiąta w tabeli. Nadal jej bliżej do spadku niż awansu, ale o ile ten drugi nie grozi zupełnie, to z pierwszym też nie powinno być źle, bo w nie-
złej formie utrzymanie w A-klasie powinno być formalnością.

W sobotę Drwęcę czeka jednak trudne zadanie, bo mecz wyjazdowy z czwartym w tabeli Naprzodem. A potem wspomniana potyczka u siebie z Legią.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

